

ZBIGNIEW DZIUBIŃSKI

PATOLOGIA SPOŁECZNA – DIAGNOZA I PROPOZYCJA PRZECIWDZIAŁANIA

W. I. Thomas i F. Znaniecki w pracy zatytułowanej *Chłop polski w Europie i Ameryce*¹ zwrócili uwagę, że każde społeczeństwo dąży do odtworzenia swej kultury poprzez odpowiednie przygotowanie do dorosłego życia młodych adeptów. Zaobserwowali również, że rozwój społeczeństw nie polega na konserwowaniu stanu obecnego, ale na przełamywaniu dotychczas obowiązujących paradygmatów, wzorów, norm, zachowań i wdrażaniu nowych rozwiązań, często trudnych do zaakceptowania, zwłaszcza w początkowym okresie. Na podstawie obserwacji socjologicznych i lektury historii rozwoju społeczeństw wiedzieli również, że we wszystkich kulturach mają miejsce zjawiska łamania dotychczas obowiązujących modeli życia, które nie powodują postępu społecznego, ale sprzyjają procesom degradacji jednostkowej i zbiorowej. Zachowania takie w literaturze przedmiotu noszą miano patologii społecznej lub socjopatologii. A. Podgórecki, L. Lernell, B. Hołyst, Cz. Cekiera² i inni badacze zwracają uwagę, że zjawisko patologii, takie jak: przestępczość, prostytutka, alkoholizm, toksykomania i inne występują od zarania dziejów. Problem patologii zaprzętał uwagę najpotężniejszych umysłów minionych epok, takich jak Platon, Arystoteles, Pyrokles, Erazm z Roterdamu i wielu innych. Najczęściej kwestie patologii podejmowano w kontekście młodzieży i systemu oświatowego danego kraju. Powszechnie zadawano pytanie, dlaczego młodzi są gorsi skoro im jest lepiej³? Jednym z najbardziej ugruntowanych

¹ Por. W.I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa 1976, t. 1.

² Por. A. Podgórecki (red.), *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969; L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1972; B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1994; Cz. Cekiera, *Ryzyko uzależnień*, Lublin 1994.

³ A. Krawczuk, *Perykles i Aspazja*, PIW, Warszawa 1987

w świadomości sądów o młodzieży jest taki, z którego wynika, że każde następne pokolenie jest gorsze od poprzedniego. Ponadto mówi się często, że polska młodzież jest niesamodzielną i długo pozostaje pod opieką rodziców; szkoła nic dobrego nie daje, jej poziom jest niski, a także powoduje wypaczenie osobowości młodych; subkultury młodzieżowe to grupy zdemoralizowanych wyrostków, chuliganów i barbarzyńców.

PATOLOGIA MINIONEGO OKRESU

Wydaje się, że przedstawione przykładowo sądy o młodzieży nie są do końca prawdziwe, co nie oznacza wcale, że różne odcienie patologii społecznej nie występują w naszym kraju.

Spróbujmy zatem powiedzieć prawdę o stanie kondycji Polaków, a szczególnie młodzieży, na progu wejścia w trzecie milenium. Na początku trzeba zdać sobie sprawę z tego, że do roku 1989 przez blisko pół wieku, Polska była krajem patologicznym. Po II wojnie światowej został jej narzucony niechciany system komunistyczny, określane później mianem socjalizmu. Polska była krajem pozbawionym suwerenności, rządy sprawowali przedstawiciele jednej opcji światopoglądowej, nie było wolnych wyborów, możliwości organizowania się w stowarzyszenia i partie polityczne, ograniczony był przepływ, kapitału, myśli, ludzi, ograniczona była wolność słowa i wyznania, miała miejsce permanentna degradacja pracy, zabijany był zmysł twórczy jednostek, tępiona i piętnowana wszelka odmienność. Sprawowanie władzy opierało się na centralistycznym zarządzaniu. Do skutecznego rządzenia wykorzystywany był aparat przemocy i represji. Informacje ze świata zewnętrznego podlegały ocenzurowaniu i były manipulowane. Na wielką skalę rozwijały się różnorodne dewiacje, choćby palenie tytoniu, picie alkoholu, przemoc w rodzinie itp. Nie dostrzegany był problem życia ludzi niepełnosprawnych i upośledzonych umysłowo; traktowano ich jako ciężar i balast dla zdrowego społeczeństwa. Ludzie byli nośnikami wielolicejnych postaw; inną postawę prezentowali w domu, inną w pracy, a jeszcze inną w Kościele. O zdrowiu społeczeństwa i dobrobycie kraju świadczyły, między innymi, wyniki sportowców podczas igrzysk olimpijskich. Prawie całe życie w minionym społeczeństwie eksplicite lub implicite było w jakimś sensie patologią. Gdy dzisiaj mówimy o niedostosowaniu społecznym warto zdać sobie sprawę z tego, w jakim kraju żyliśmy i jak głęboko ten sposób życia zapadł w naszą świadomość i zachowania. Nie jest naszą winą, że patologia ta pozostaje w nas również dzisiaj i trudno nam sobie z nią poradzić. Bowiem przez wiele lat, żyjąc w niej i z nią, traktowaliśmy ją jako jeden możliwy sposób życia, tak jak człowiek, który urodził się w niewoli, tę niewolę traktuje jako normę.

SUKCESY OSTATNIEJ DEKADY

Mając na uwadze to, co było udziałem naszego społeczeństwa w minionym pięćdziesięcioleciu, zapytajmy, czy ostatnia dekada, a zwłaszcza jej schyłkowe lata, upoważniają nas do kreślenia czarnej wizji rozwoju naszego kraju? W dniu 13 czerwca 1999 r. na pl. Piłsudskiego w Warszawie Jan Paweł II mówił: „Czyż nie jest odpowiedzią to, co w tym czasie dokonało się w Europie i świecie, poczynając od naszej Ojczyzny? Na naszych oczach następowały przemiany systemów politycznych, społecznych i gospodarczych, dzięki którym poszczególne osoby i narody na nowo ujrzały blask swojej godności. Prawda i sprawiedliwość odzyskują swoją wartość, stając się palącym wyzwaniem dla wszystkich, którzy doceniają dar swojej wolności. Za to dziękujemy Bogu, patrząc z nadzieją w przyszłość”⁴ Dodajmy do tego, że ostatnia dekada przyniosła naszemu krajowi wyzwolenie spod wpływów Rosji, staliśmy się krajem suwerennym, stanowiącym o sobie, decydującym o wyborze politycznych, gospodarczych i militarnych sojuszników. Staliśmy się członkiem europejskiej rodziny przez wstąpienie do NATO, a dopełnieniem tej integracji będzie niebawem wstąpienie do Unii Europejskiej. Żyjemy w państwie demokratycznym, gdzie zgodnie z kalendarzem odbywają się wolne wybory, gdzie respektowane są prawa jednostki, gdzie nie ma cenzury oraz ograniczania wolności światopoglądowej i religijnej. W sferze gospodarczej obowiązują zasady wolnego rynku, inflacja spadła poniżej 10 punktów, złotówka ma wartość będącą wynikiem rozwoju gospodarczego, nie ma kartek i talonów na nabycie różnych dóbr. Obywatele posiadają prawo do powoływania partii politycznych i stowarzyszeń, zakładania spółek i prowadzenia działalności gospodarczej. Kształcić się może 4 razy więcej osób. Przez posiadanie paszportu w kieszeni obywatele kraju mogą robić międzynarodowe interesy, poznawać inne kultury, doskonalić umiejętności językowe i wypoczywać na wszystkich plażach świata. Praca odzyskała właściwą jej godność, stała się obiektem szacunku i pożądania. Wzrosła w sposób zdecydowany ranga wykształcenia, zdolności, sumiennosci, punktualności, wiedzy, doświadczenia itp. Wreszcie inaczej wyglądają ulice naszych miast, autobusy jeżdżą według rozkładu, a ekspedientka w sklepie jest miła i sympatyczna. Są to tylko niektóre zdobycze i osiągnięcia naszego kraju w okresie ostatniej dekady. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wszystko jest tak doskonale, jak byśmy sobie tego życzyli. Nie wszyscy we właściwym stopniu skorzystali na dokonującej się transformacji. Są i tacy, którzy nie zabrali się do pociągu

⁴ Jan Paweł II, *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią*. Homilia Jana Pawła II podczas Mszy św. na placu Piłsudskiego w Warszawie, 13 czerwca 1999r., „Nasz Dziennik” z 14.06.1999 r.

z napisem „transformacja”, pozostali na peronie i bezradnie rozkładają ręce. Jak wynika z badań, są to przeważnie ludzie z małych miast i wsi, słabo wykształceni i nie potrafiący się znaleźć w nowej sytuacji.

PATOLOGIA MŁODEJ DEMOKRACJI

Dokonująca się transformacja w naszym kraju nie tylko przynosi pożądane efekty, ale jednocześnie generuje nowe niepokojące zjawiska patologiczne lub przyczynia się do nasilenia już istniejących. Na początku ostatniej dekady dało się zauważyć wzrost niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży, których najczęstszym wyrazem są nagminne wagary, ucieczki z domów, niszczenie mienia, stosowanie przemocy, bójki, kradzieże, samouszkodzenia, picie alkoholu i odurzanie się innymi środkami, demoralizacja seksualna, udział w nieformalnych grupach przestępczych⁵. Nowymi zjawiskami patologicznymi, jakie ostatnio się pojawiły, to przestępczość dzieci, w tym przestępczość szczególnie okrutna i wyrafinowana. Na uwagę zasługuje użycie w przestępstwach broni palnej, ale także coraz szerszy zasięg przestępczości zorganizowanej. W Raporcie Komendy Głównej Policji czytamy: „Nadal najbardziej niepokojącymi zjawiskami wśród nieletnich są: obniżanie się wieku sprawców przestępstw i wykroczeń (obecnie już poniżej 13 lat); wzrastanie ciężaru gatunkowego ich przestępczych czynów, jak np. zabójstwa, uszkodzenie ciała, bójki, rozboje i wymuszenia rozbójnicze z użyciem broni; nasilająca się w ich działaniu przestępczym agresja, brutalność, bezwzględność oraz występowanie w zorganizowanych grupach”⁶. Z analizy negatywnych zjawisk wśród dzieci i młodzieży wynika, że niezmiennymi od lat czynnikami sprzyjającymi pogłębianiu się jej niedostosowania społecznego są te, które wiążą się z trzema naturalnymi środowiskami: rodziną szkołą i grupą rówieśniczą. Zwraca się uwagę na kwestie negatywnego wpływu na psychikę dzieci i młodzieży środków masowego przekazu, a zwłaszcza filmów pełnych brutalnych scen: rozbojów, przemocy, gwałtów, krwi, dzikiej erotyki i poniżenia człowieka. Stwierdza się też, że niepowodzenia szkolne, ucieczki z domu, sięganie po alkohol i narkotyki, będące już same w sobie patologią, są często przyczyną wielu poważnych konfliktów z otoczeniem, z zabójstwami i samobójstwami łącznie.

⁵ J. Werbanowska, J. Łuczak, *Patologia społeczna wśród młodzieży*. (W:) B. Fatyga, M. Szymańczak (red.), *Raport o młodzieży*, Ośrodek Badań Młodzieży Uniwersytetu Warszawskiego, Interpress, Warszawa 1992, s. 249.

⁶ J. Wencel, *Trzynastoletni przestępcy*. Analityczny dokument Komendy Głównej Policji. „Problemy Alkoholizmu” 1997, nr 7-8, s. 5-8.

PATOLOGIA W „LUSTRZE SONDAŻU”

Wiele niezwykle interesującego materiału na temat przyczyn występowania patologii społecznej dostarcza nam praca wykonana pod redakcją B. Fatygi i A. Tyszkiewicz pt. *Dzisiejsza młodzież*⁷ Z zamieszczonych tam badań wynika, że wcale pokaźna grupa młodych obywateli naszego kraju nie znajduje zadowolenia z dokonań gospodarczych i politycznych w naszym kraju, wskazuje na ograniczone możliwości zaspokojenia ich potrzeb, nie widzi szans na realizację dążeń i celów życiowych. Dominują postawy zniechęcenia i rezygnacji. Młodzież uważa, że prawa rządzące gospodarką bardziej sprzyjają sprytnym niż pracowitym. Bogaćą się nieliczni, a większość ubożeje. Większość uważa też, że obywatele nie mają wpływu na rządzenie państwem. Duża część młodych, zwłaszcza z rodzin z małych miast i wsi, słabo wykształconych i bezrobotnych uważa się za „stracone pokolenie” Ten czarny, pesymistyczny obraz młodzieży odbity w „lustrze sondażu”, wiążący się z brakiem optymizmu, nadziei i możliwości realizacji planów i celów niemal we wszystkich sferach życia, wpływa z pewnością na pogłębianie się zjawiska patologii w naszym społeczeństwie. Pesymizm młodzieży jest tym bardziej niepokojący, gdy zestawia się go z deklaracjami dotyczącymi wyboru najważniejszych celów życiowych. Wśród nich na pierwszych pięciu miejscach znajdują się: ciekawa praca, zgodna z zainteresowaniami; udane życie rodzinne, dzieci; miłość, przyjaźń; spokojne życie bez kłopotów, konfliktów; zdobycie majątku, osiągnięcie wysokiej pozycji materialnej. Okazuje się, że większość z wymienionych wartości młodzież uważa jednocześnie za niemożliwe do zrealizowania. Dyskomfort powstający w wyniku rozwarcia nożyc między najcenniejszymi wartościami życiowymi młodzieży a brakiem nadziei na ich realizację jest wielce patogeniczny. Dlatego blisko 30% młodzieży, nie widząc dla siebie szans w kraju, wybiera czasowy lub stały wyjazd za granicę jako społeczne zachowanie „najlepiej służące interesom młodego pokolenia”⁸

WPŁYW TEORII ANTROPOLOGICZNYCH

Z jednej strony patologia społeczna jest wynikiem splotu różnorodnych determinant i okoliczności przyrodniczych, ekonomicznych i kulturowych. Z drugiej strony natomiast jest wynikiem zdomowienia się w świadomości społecznej i w instytu-

⁷ G. Fulderska, *W lustrze sondażu; romantycy czy ostrożni realiści?* w: B. Fatyga, A. Tyszkiewicz (red.), *Młodzież dzisiejsza. Stereotypy i rzeczywistość po 1989 roku*, Ośrodek Badań Młodzieży Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1997, s. 15-46.

⁸ H. Andrzejczyk, M. Sajkowska, *Warunki życia dzieci i młodzieży*. w: B. Fatyga, M. Szymańczak (red.), op. cit., s. 56-68.

cyjach odpowiedzialnych za wychowanie młodego pokolenia niepełnych, degradujących koncepcji człowieka. Z jednej strony jest to koncepcja idealistyczna, identyfikująca człowieka z aniołem zaplątanym nieszczęśliwie w materialne ciało, z drugiej materialistyczna teoria człowieka, która dostrzega w nim tylko materialne zwierzę. Chrześcijaństwo opowiada się za integralną wizją człowieka, w której ciało i dusza konstytuują byt zwany człowiekiem. Ciało nie może być obiektem pogardy, bowiem sam Bóg je stworzył, aby następnie się w nie wcielić i przeznaczyć do życia wiecznego. Z tego tytułu byt duchowo-cielesny, jakim jest człowiek, stanowi koronę stworzenia, posiada najwyższą wartość w świecie doczesnym i jest nośnikiem najwyższej godności, nie wynikającej z nadania społeczno-kulturowego, ale w wyniku decyzji Transcendencji. Idealistyczne i materialistyczne teorie człowieka są, zdaniem intelektualistów chrześcijańskich niezwykle groźne ze względu na ich oddziaływanie na postawy moralne i wychowanie młodych pokoleń. Efektem oddziaływania tych teorii jest postmodernizm, ściśle powiązany ze sceptycyzmem, agnostycyzmem, hedonizmem, pragmatyzmem, relatywizmem, nihilizmem, kompletną dezorientacją w zakresie norm moralnych i egoistycznym indywidualizmem. „Złych konsekwencji fałszywych teorii antropologicznych – pisze S. Wielgus – nigdzie tak wyraźnie nie widać, jak w postawach i zachowaniach coraz większych grup młodzieży w wielu krajach współczesnego świata. Przystępczość, narkomania, wandalizm, alkoholizm, rozpusta, agresywne zachowania, zanik poczucia odpowiedzialności za własne czyny, utrata orientacji w sferze dobra i zła moralnego, egoistyczne i antyspołeczne traktowanie innych ludzi, a jednocześnie coraz bardziej widoczna niezdolność wielu młodych do koncentracji, wydajnej pracy, zdyscyplinowanego zachowania, samodzielnego myślenia itd.”⁹ S. Wielgus dalej *ekspersis verbis* stwierdza, że przyczyny współczesnego kryzysu wychowania, które rzutują na stopień i zasięg niedostosowania społecznego młodych, tkwią nie w nakładach finansowych na oświatę, ale „w celach wychowania; w środkach, jakie stosuje się do ich realizacji; w etosie samych wychowawców, tj. rodziców, nauczycieli, mediów i wszystkich innych czynników edukujących młodzież; a generalnie mówiąc, w złych teoriach wychowawczych wdrażanych w życie już od kilkadziesiąt lat”¹⁰.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC PATOLOGII

W tym miejscu pytanie, czy Kościoły chrześcijańskie niosą pomoc ludziom zagrożonym patologią społeczną lub tkwiącym w niej? – ma charakter retoryczny.

⁹ S. Wielgus, *Zadania wychowawcze wobec młodych pokoleń*, „Problemy Alkoholizmu” 1998, nr 1, s. 13.

¹⁰ Tamże.

U samego bowiem zarania chrześcijaństwa misja Kościoła opiera się na najwyższych wartościach absolutnych, osobowych i społecznych, takich jak miłość, prawda, dobro, odpowiedzialność, sprawiedliwość, poszanowanie, poczucie godności i wolności człowieka. Oznacza to, że podstawową drogą Kościoła – jak czytamy w *Gaudium et spes* – jest człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo, odkupiony i przeznaczony do życia wiecznego¹¹. Człowiek, którego Kościół otacza ojcowską opieką i pragnie jego pomyślności.

PROFILAKTYCZNE I TERAPEUTYCZNE DZIAŁANIA KOŚCIOŁA

Terapeutyczne oddziaływanie Kościoła polega na przywracaniu godności człowiekowi upadłemu, zniewolonemu nałogami, zarówno temu w stopniu lekkim, jak i zbrodniarzowi, bandycie i gwałcicielowi. W tym celu prowadzi liczne ośrodki charytatywne, domy opieki, schroniska wychowawcze, ośrodki pomocy społecznej, jadłodajnie, izby dziecka, noclegownie, domy opieki dla narkomanów, dzieci bezdomnych itp.¹²

Profilaktyczne działanie Kościoła polega na nauczaniu i wychowaniu, zmierzających do rozwoju pełnej i dojrzałej osobowości każdego człowieka i każdej grupy społecznej. Wyrazem profilaktycznej działalności Kościoła jest katecheza w szkole, Msze św., działalność grup charyzmatycznych, organizowanie spotkań, prelekcji i pogadanek, pielgrzymek, wycieczek, obozów i rajdów. Ponadto audycje telewizyjne i radiowe, wydawnictwa i prasa chrześcijańska. Chrześcijaństwo opiera swą działalność profilaktyczną na *Dekalogu* i *Ewangelii*. Głosi podstawową antropologiczną prawdę o tym, że człowiek, jako najdoskonalszy z bytów stworzonych, może być tylko celem, ale nigdy środkiem działalności ludzi. W sferze etycznej odwołuje się do prawa wieczystego, naturalnego i normy personalistycznej. Stoi na stanowisku niezmienności norm moralnych, których obowiązywalność jest bezwzględna; w każdych okolicznościach, każdej sytuacji i każdym czasie. Za najlepszy sposób odniesienia do drugiego człowieka uważa miłość. Bowiem „tam gdzie nie ma miłości – naucza Jan Paweł II – powstaje pustka egzystencjalna, metafizyczny głód, ogarnięty nimi człowiek oddaje się w niewolę rozmaitym uzależnieniom od alkoholu, narkotyków, seksu, zdobywaniu pieniądza,

¹¹ *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Pallottinum, Poznań 1967, s. 521-617.

¹² Na temat terapeutycznej działalności Kościoła katolickiego obszerniej pisałem w artykule: *Kościół katolicki wobec socjopatologii*, „Seminare” Poszukiwania naukowo-pastoralne, Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego, Kraków-Ląd-Warszawa 1999, s. 171-181.

władzy, fałszywych ideologii, sekt religijnych; stacza się na manowce życia, skąd trudno jest o własnych siłach powrócić do wartości, odnaleźć na nowo sens życia”¹³. Zasady chrześcijańskie o charakterze profilaktycznym realizuje Kościół w prowadzonych przez siebie przedszkolach, szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, uczelniach, świetlicach, oratoriach, grupach oazowych i charyzmatycznych, kółkach zainteresowań i stowarzyszeniach sportowych.

Przykładowo Towarzystwo Salezjańskie i Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki w Polsce prowadzi działalność profilaktyczną w 115 parafiach, 4 wikariatach samodzielnych, 3 rektoratach, 25 kapelaniach, 3 domach rekolekcyjnych i pielgrzyma, 3 ośrodkach wypoczynkowo-wczasowych, 14 placówkach innego typu, 17 przedszkolach, 4 szkołach podstawowych, 15 liceach ogólnokształcących, 2 liceach muzycznych, 3 studiach pomaturalnych, 2 wyższych uczelniach, 15 bur-sach i internatach, 2 ośrodkach animacji i wychowania, 80 oratoriach i ośrodkach młodzieżowych, 3 ośrodkach dla młodzieży specjalnej troski, 2 aspirantatach, 3 nowicjatach, 3 wyższych seminariach duchownych, 80 stowarzyszeniach lokalnych SALOS oraz w różnorodnych grupach, takich jak: Oazy, Światło Życie, Neokatechumenat, Odnowa w Duchu Św., Diakonia wyzwolenia, Kościół Domowy i wiele innych¹⁴

Wszystkie dzieła salezjańskie, realizowane z myślą o dzieciach i młodzieży, prowadzone są w oparciu o system prewencyjny założyciela Towarzystwa Salezjańskiego ks. Jana Bosko. Jednym ze sposobów realizacji zadań profilaktycznych, a często też terapeutycznych jest praca sportowo-wychowawcza. Realizacją tak rozumianych zadań zajmuje się przede wszystkim Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, która w swej codziennej pracy z dziećmi i młodzieżą skupia swą uwagę na trzech pedagogicznych wymiarach:

1. Wychowanie w sporcie i do sportu.
2. Wychowanie w społeczeństwie i do społeczeństwa.
3. Wychowanie w wierze i do wiary¹⁵

SALEZJAŃSKA PREWENCJA SPORTOWA

System prewencyjny księdza Bosko opiera się na trzech głównych filarach, a mianowicie **rozumie, religii i miłości**, które w porządku praktyki sportowej są

¹³ Jan Paweł II, *Nadzieja i drogowskaz. XX lat pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II*. „Problemy Alkoholizmu” 1998, nr 3, s. 13-15.

¹⁴ M. Dziubiński SDB (ks., red.), *Z księdzem Bosko, Ojcem i Nauczycielem Młodzieży – po stu latach. Salezjanie w Polsce*, Poligrafia Salezjańska, Kraków 1998.

¹⁵ Z. Dziubiński, *Chrześcijańskie stowarzyszenia kultury fizycznej III Rzeczypospolitej*, w: *Kongres Sportu Polskiego. Materiały Konferencyjne*, Instytut Sportu, Spała 1998, s. 181-188.

traktowane łącznie. Natomiast w porządku teoretycznej analizy mogą być traktowane oddzielnie. Porządek rozumu obliguje wychowawców sportowych do korzystania z wytworów myśli ludzkiej, zdobyczy nauk biologicznych, humanistycznych, ekonomicznych i innych. Szczególnie zaś do kierowania się przesłankami pedagogiki, etyki, teologii i religii. Rozum ma pomóc odkryć nieweryfikowalne często prawdy, ukazać je i uzasadnić. Porządek religii ukazuje reguły i normy, które winny być respektowane przez sportowców w życiu codziennym. Pozwala poznać człowieka doskonałego, Bogo-człowieka, który winien być wzorem i zasadą postępowania sportowców. Religia ukazuje wartości absolutne, mające dla człowieka nadrzędną wartość, pozwalające zachować sportowcowi tzw. „azymut życia” Porządek miłości określa, w jaki sposób człowiek winien budować swe relacje z drugim człowiekiem. Bowiem miłość jest tym wymiarem życia człowieka, w którym następuje pełne zawierzenie i ma miejsce bezinteresowny dar samego siebie. Porządek miłości nakazuje myśleć o rywalu w kategoriach jego dobra, co oznacza, że rywalizacja sportowa może być prowadzona w sposób szlachetny, uczciwy, rycerski, a jej wyniki powinny przynosić pożytki dla obu stron rywalizacji, dla wygranego i przegranego, który w porządku miłości nie jest przegranym¹⁶.

Ważnym elementem sportu salezjańskiego jest **oratorium**, które oznacza wspólnotę młodzieży i wychowawców, ale nie jakąś wspólnotę materialną, ale raczej wspólnotę ideową, poznawczą i teleologiczną. Wspólnota ta nie powstaje w sposób arbitralny, w wyniku jakiegoś ustanowienia wychowawców, ale jest dialektyczną społecznością młodzieżową, wyznaczającą sobie cele, wytyczającą programy działania i otwartą na zmieniającą się rzeczywistość. Sportowe grupy, nie powstają w taki sposób, jak to ma miejsce w klubach sportowych: nabór do sekcji, selekcja, ocena przez pryzmat wyniku sportowego itd. Grupy sportowe tworzą się w wyniku odpowiedzi na potrzeby młodych, potrzeby bycia ze sobą i realizowania wartości sportowych. Kryterium przynależności nie stanowią warunki fizyczne i uzdolnienia sportowe, ale potrzeba bycia w grupie, uczestniczenia w jego kreatywnym życiu oraz rozwiązywaniu problemów całej grupy i poszczególnych jej członków. Przez zaangażowanie w proces tworzenia grupy, wyznaczania celów, przygotowania programów, następuje proces identyfikacji z grupą, a w konsekwencji następuje rozwój wrażliwości moralnej i społecznej odpowiedzialności¹⁷

Boisko stanowi w systemie prewencyjnym księdza Bosko ważny element budowania człowieczeństwa młodych. Mądry Nauczyciel z Turynu, jak wytrawny psycholog społeczny, jak byśmy dziś powiedzieli, odczytywał preferencje młodzieży. To jego autorstwa jest konstatacja, że „boisko bardziej przyciąga niż Ko-

¹⁶ Por. *Ojciec i nauczyciel młodzieży*. List Ojca Świętego w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosco, Tipografia Poliglotta Vaticana.

¹⁷ Por. L. Cian, *Wychowanie w duchu ks. Bosko*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 1991.

ściół” Twierdzenie to jest nie tylko trafne, ale i niezwykle odważne, zważywszy na to, że zostało sformułowane i upowszechnione przez duszpasterza. Ksiądz Bosko wiedział, że dotarcie do młodzieży biednej, z rodzin niewydolnych wychowawczo i patologicznych, nie może się dokonać w inny sposób, jak tylko przez akceptację tego, co młodzież lubi i ceni. Nie młodzież ma się dostosować, w początkowym okresie budowania relacji, do wychowawcy, ale wychowawca ma „zejść do poziomu młodzieży”, zaakceptować ich takimi, jakimi są i rozpocząć długotrwały proces edukacji. W początkowej fazie koncentruje się on na realizacji swoich wartości sportu, aby następnie, w toku zacieśniania relacji, poszerzyć proces edukacji o wartości społeczne, kulturowe, moralne i religijne. Zatem postępowanie to przebiega według schematu: od czynienia tego, co w pełni akceptowane, miłe, lubiane, do działań, które w początkowym okresie wydają się odległe, obce i często niezrozumiałe¹⁸

„Boisko martwe – diabeł żywy, boisko żywe – diabeł martwy” Konstatacja ta przeszła do klasyki pedagogiki kultury fizycznej. Stanowi proklamację sportu rozpatrywanego z punktu widzenia jego walorów społecznych, moralnych i religijnych. Wynika z niej, że sport, gry i zabawy ruchowe, rywalizacja stanowią wspaśniały instrument zapobiegania demoralizacji dzieci i młodzieży, uprzedzania działań niezgodnych z obowiązującymi normami kulturowymi, **prewencji** zachowań dewiacyjnych i patologicznych. Podstawową zasadą systemu księdza Bosko nie jest resocjalizacja, a więc podejmowanie działań wychowawczych wtedy, kiedy młodzież dopuści się przewinień, lecz zapobiegania im, uprzedzania i stosowania działań prewencyjnych. Animatorzy salezjańscy za swoim Nauczycielem wiedzą, że „wychowankowie nie czynią zła ze złej woli, ale dlatego, że nie mają ciekawych propozycji” Propozycją niezwykle ciekawą, zarówno w połowie XIX wieku we Włoszech, jak i na przełomie tysiącleci w Polsce, jest zaproszenie dzieci i młodzieży do uczestnictwa w sporcie. Zwłaszcza dotyczy to dzieci i młodzieży trudnej, z tzw. „marginesu społecznego”, dla której wartości intelektualne, kulturowe i moralne są często mało zrozumiałe i przez to nieciekawe oraz odpychające. Sport, mający proste i czytelne reguły, powszechnie zrozumiałe i akceptowane, wyzwalaający barierowe emocje, dostarczający wzruszeń i unikalnych przeżyć, jest ciekawy oraz atrakcyjny dla młodzieży i chociażby z tego powodu jest uznawany za wspaśniały środek zapobiegania negatywnym skłonnościom młodych. Jedną z zasad realizacji procesu sportowo-wychowawczego wśród dzieci i młodzieży jest **asystencja**. Polega ona na permanentnym towarzyszeniu wychowawców swoim podopiecznym. Bycie z nimi na boisku, obozie, wycieczce, dyskotecie, ale także w sali komputerowej i w Kościele. Dlatego Salezjanie przywiązują ogromną wagę

¹⁸ K. Misiaszek, *Wychowawcza rola sportu w systemie prewencyjnym św. Jana Bosko*, w: Z. Dziubiński (red.), *Wychowanie przez sport*, SALOS RP, Warszawa 1993, s. 53-63.

do zajęć całorocznych, stałych, ciągłych, umożliwiających asystencję i zapewniających warunki permanentnego oddziaływania. Nie ma wychowania wyłącznie przez organizowanie, choćby najlepiej przygotowanych i atrakcyjnych pod względem programowym, imprez sportowych, rekreacyjnych, festynów sportowych, meczów i zawodów. Bowiem proces wychowania i formacji dokonuje się wtedy, kiedy ma miejsce spotkanie osób, dialog, wymiana wartości i mają one nie jednorazowy charakter, ale charakter ciągły, ustawiczny i trwały. Dlatego Salezjańska Organizacja Sportowa opiera swą działalność na zajęciach stałych i całorocznych, widząc w nich szansę na powodzenie procesu sportowo – wychowawczego oraz przygotowania młodzieży do uczestnictwa w sporcie, życiu społecznym i wspólnocie religijnej. Natomiast imprezy sportowe, turnieje, rozgrywki, święta młodoci, igrzyska traktuje jako ważne, komplementarne elementy procesu szkolenia sportowego i oddziaływania wychowawczo-formacyjnego¹⁹

Umiejętne budowanie relacji pomiędzy animatorami a młodzieżą należy do kwestii kluczowych procesu sportowo-wychowawczego. W salezjańskim systemie, tym, co konstytuuje ten proces, jest **miłość**. Jej obiektywizacja polega na tworzeniu rodzinnego klimatu w grupie, szacunku dla drugiego, przyjaźni, braterstwa i poszanowania godności. Polega również na umiejętności odkrywania w wychowanku jego walorów oraz wartości pozytywnych i budowaniu na nich osobowości młodzieży. Młody człowiek, chłopak czy dziewczyna, aby mogli normalnie się rozwijać, potrzebują sukcesu, który pozwoli im uwierzyć we własne możliwości i nabrać poczucia swej wartości. Dotyczy to zwłaszcza młodzieży z marginesu, która często nie ma okazji doświadczyć prawdziwej przyjaźni, dobroci i szacunku. Najczęściej nie zapewni im tego rodzina, szkoła tylko potwierdza ich ułomność, a zakłady poprawcze i karne upewniają w przekonaniu, że jedynym sposobem ich egzystencji jest życie z reglamentowaną wolnością. Zatem podstawowym sposobem budowania relacji wychowawcy z wychowankiem jest odkrycie walorów młodzieńca, zaakceptowanie go takim, jakim jest i otoczenie braterską miłością. Taki sposób postępowania jest gwarantem otwarcia się wychowanka na wychowawcę, zawierzenia mu i wyzwolenia miłości. Wychowawca musi kochać wychowanka, jeżeli chce być kochanym, więcej, musi dać poznać, że kocha. Taka miłość nie ma nic z pobłażliwości, bowiem jest to wymagająca miłość. Wychowawca często zwraca uwagę wychowankowi, nawet wchodzi z nim w konflikt, nie dlatego, że chce mu zrobić przykrość, ale dlatego, że go kocha. Dlatego, że na podopiecznym mu zależy, że jest mu bliski i ważny. Bowiem gdyby wychowanek był jemu obojętny, to nie czyniłby wysiłków na rzecz jego wychowania. Obecność miłości wychowawczej jest gwarantem zarówno prawidłowego przebiegu proce-

¹⁹ Por. *Animator grupy młodzieżowej*. Praca zbiorowa tłumaczona z jęz. włoskiego, SA-LOS RP, Warszawa 1994.

su szkolenia sportowego, ale także integralnego rozwoju młodego sportowca, realizującego się we wszystkich sferach i płaszczyznach. Ksiądz Bosko zadaje pytanie retoryczne, czy bez umiłowania młodego człowieka można go wychowywać²⁰

Ważną rolę w życiu młodego człowieka odgrywa pogodny nastrój i radość, które warunkują „wewnętrzne dojrzewanie” i prawidłowy psychofizyczny rozwój. Często są one niedoceniane przez pedagogów i uważane za przejaw nonszalancji, braku poszanowania autorytetów i lekceważenia obowiązków. W pedagogii salezjańskiej radość zajmuje ważne miejsce, która z jednej strony sankcjonuje naturalny rytm rozwoju młodego człowieka, z drugiej natomiast jest podyktowana mądrością pedagogiczną, polegającą na przekonaniu, że tylko w klimacie radości i optymizmu, przyjaźni i szacunku mogą być realizowane przez młodzież ważne zadania, które z kolei mogą owocować pożądanymi efektami pedagogicznymi. Chrześcijańska wizja wychowania stanowi kontestację pedagogicznego przymusu, przemocy, choćby symbolicznej, nakłaniania i zmuszania. Bowiem zakłada, że przemiana osobowości człowieka pod wpływem oddziaływań wychowawczych dokonuje się tylko wówczas, kiedy zmiana zachowań jest konsekwencją internalizacji wartości i wewnętrznych postanowień. Nie ma wychowania tam, gdzie pożądane zachowania są wynikiem przymusu. Dlatego też radość, w przypadku młodzieży, jest tym stanem, który pozwala im łatwiej afirmować pożądane wzory, normy i zachowania, które w początkowym okresie edukacji nie stanowiły obiektu ich zainteresowania. Ksiądz Bosko tak bardzo cenił młodzieżową radość i widział w niej szansę na powodzenie procesu edukacji młodzieży, że nie wahał się jej uznać za swoisty wyraz świętości. Jest autorem niezwykle odważnej konstatacji, a mianowicie, że „świętość polega na byciu radosnym” Radość pojmował zdecydowanie głębiej niż czyni się to w potocznym rozumieniu. Jest ona zewnętrznym wyrazem wewnętrznego spokoju, moralnej czułości, ułożenia prawidłowych relacji ze światem społeczno-kulturowym, harmonii między ciałem i duszą, a zwłaszcza pogłębionej duchowości, gorliwości religijnej i zawierzenia Bogu. Tak rozumiana radość jest zarówno środkiem jak i celem Salezjańskiej Organizacji Sportowej. Sprzyja prawidłowej realizacji zadań sportowo-szkoleniowych, ale jest jednocześnie ważnym elementem wszechstronnego rozwoju młodych, zarówno w płaszczyźnie cielesnej, zdrowotnej, społecznej, kulturowej, moralnej jak i religijnej. Jest także pociągającym wzorem dla dzieci i młodzieży; wzorem ułożenia prawidłowych relacji z samym sobą, z innymi ludźmi i Bogiem²¹

²⁰ Por. J. Wilk SDB, *Miłość wychowawcza tajemnicą skuteczności*, w: *Współczesny Wychowawca w stylu księdza Bosko*, KUL, Lublin 1998, s. 123-143.

²¹ Por. T. Gzeguła FMA, *Radość – zapomniany wymiar wychowania*, w: J. Wilk, *Współczesny Wychowawca w stylu księdza Bosko*, op. cit., s. 167-181.

Ksiądz Bosko swoim uczniom często powtarzał: „nie oczekujcie, aż młodzi ludzie przyjdą do was. Idźcie wy do nich. Aby was przyjęli, zejście z waszego piedestału, **zniźcie się do ich poziomu**, stańcie po ich stronie”. Myśl ta przesycona jest na wskroś niezwykłą mądrością pedagogiczną i psychologicznym zrozumieniem młodego człowieka. Wynika z niej przesłanie, że wychowawca nie powinien być wyniosły i niedostępny, ale pokorny, uступliwy i prezentować partnerską postawę. Takie podejście nie jest pracą na rzecz młodzieży, ale służbą dla niej. Charakterystyczną cechą takiego podejścia, w przeważającej części, jest przerzucenie trudu i wysiłku na barki wychowawcy. Nie wychowanek, zwłaszcza w początkowej fazie procesu sportowo-wychowawczego, ma się dostosować do wychowawcy i przez niego ustalonych sztywnych norm, ale to wychowawca ma się zniżyć do poziomu podopiecznego i poszukiwać płaszczyzny porozumienia. Można powiedzieć, że salezjański sposób wychowania jest łatwy do zaafirmowania przez wychowanka, ale za to niezwykle trudny i wymagający dla wychowawcy. Bowiem obliguje on wychowawcę do ciągłego poszukiwania efektywniejszych rozwiązań w budowaniu relacji z wychowanekami wszystkimi i z każdym osobno. Wychowawca nie ma jednego wzoru postępowania, ale musi ciągle zdobywać się na wysiłek wprowadzania nowych rozwiązań, refleksji nad nimi i doskonalenia ich²².

Salezjańska Organizacja Sportowa, będąc wierna spuściźnie Nauczyciela z Turynu, swą ofertę programową kieruje **do dzieci i młodzieży biednej, zaniedbanej, z rodzin niewydolnych wychowawczo i patologicznych**. W takim działaniu widzi szansę popularyzacji kultury fizycznej w tej grupie społecznej, podniesienia sprawności fizycznej i poziomu zdrowia, ale także pokłada nadzieję na rozwiązanie poważnych problemów społecznych młodzieży, zagrożonej takimi negatywnymi zjawiskami jak chuligaństwo, przemoc, brutalizacja życia, wulgaryzm, alkoholizm, nikotyzyzm, narkomania itp. Działania takie nabierają szczególnego znaczenia zwłaszcza w okresie wielkich przemian społeczno-politycznych i ekonomiczno-gospodarczych, kiedy margines dzieci i młodzieży pozbawionej opieki zwiększa się. Kiedy świat ludzi dorosłych, kosztem rodzin, kreuje nową odmianę bóstwa, jakim jest pieniądz, „wszechwładny i wszechmocny”, dla którego są często gotowi poświęcić swoje życie osobiste i rodzinne. Z drugiej strony zwiększa się w sposób naturalny sfera ubóstwa, która jest wynikiem działania wolnego rynku, konkurencji, spychających gorzej wykształconych, mniej zaradnych i mniej inicjatywnych w obszar nędzy materialnej. Sytuacje te, w wielu przypadkach, prowadzą do duchowej nędzy życia, w którym nie ma czasu na głębszą refleksję, nie widać wyrazistego celu i jednoznacznego sensu. Dlatego niezwykle ważnym za-

²² Por. D. Bartocha, *Salezjańskie duszpasterstwo młodzieżowe*, tłumaczenie z jęz. włoskiego ks. M. Stempel i in., Salezjańskie Centrum Wychowania i Duszpasterstwa Młodzieży, Kraków 1999.

daniem Salezjańskiej Organizacji Sportowej, oprócz zadań bezpośrednio zorientowanych na realizację wartości kultury fizycznej, jest realizacja celów o charakterze społecznym i religijnym. Cele te streszcza w sposób niezwykle czytelny Święty z Turynu w następujący sposób: „wychowujcie młodzież na dobrych obywateli i uczciwych chrześcijan”²³.

Ksiądz Jan Bosko należy do katolickiej awangardy w dziedzinie promocji zdrowia i pomyślności fizycznej dzieci i młodzieży. Dlatego też coraz częściej i głośniej mówi się o nim jako patronie sportowców. To on jest autorem wypowiedzi, że „po łasce Bożej, zdrowie jest pierwszym skarbem” Jeżeli dobrze odczytujemy intencje Autora, to wynika z nich, że **zdrowie** zajmuje jedno z ważniejszych miejsc w aksjologicznej strukturze świata przyrodzonego. Jest przynajmniej na równi traktowane z wartościami o charakterze duchowo-religijnym, bowiem stanowi podstawę ich rozwoju. Na uwagę zasługuje inna jego wypowiedź, dotycząca związków między aktywnością ruchową a zdrowiem. *Ekspresis verbis* stwierdza, że „ruch jest tym, co przyczynia się najbardziej do utrzymania zdrowia” Zatem spośród wielu czynników, które w decydujący sposób przyczyniają się do poprawy lub utrzymania zdrowia, eksponuje w sposób szczególny te, które dotyczą dziedziny kultury fizycznej. Dlatego w innym miejscu może powiedzieć, że „niewiele aktywności ludzkich niesie ze sobą takie bogactwo treści, jak właśnie sport” Bowiem walory sportu objawiają się na wiele sposobów, zarówno w kontekście wartości społeczno-kulturowych, duchowo-religijnych, jak i zdrowotnych²⁴

ZAKOŃCZENIE

Patologia jest trwałym elementem funkcjonowania społeczeństw, od prymitywnych zaczynając a na cywilizowanych kończąc. Szczególnym rodzajem makropatologii jest system totalitarny państwa, który z założenia jest sprzeczny z podstawowymi racjami człowieka i rodzi zachowania sprzeczne z uniwersalnymi normami moralnymi. System demokratyczny państwa, w jakim żyjemy przez ostatnią dekadę, nie tylko sprzyja rozwojowi człowieka, ale także ujawnia i generuje nowe rodzaje patologii oraz często sprzyja nasileniu już występujących. Podstawowymi przyczynami patologii w społeczeństwie demokratycznym są czynniki o charakterze biopsychicznym, społeczno-kulturowym, ekonomiczno-gospodarczym, ale przede wszystkim związane z krzewieniem „degradacyjnych” teorii czło-

²³ Por. M. Dziubiński, *Z Księdzem Bosko, Ojcem i Nauczycielem Młodzieży. Salezianie w Polsce*, Kraków 1998.

²⁴ Por. J. Marszałek, *Pedagogia boiska w personalistycznym systemie wychowawczym*, w: Z. Dziubiński (red.), *Kościół a sport*, SALOS RP, Warszawa 1995, s. 233-254.

wieka, które robią spustoszenie w świadomości moralnej i systemie aksjologicznym młodzieży. W sposób tradycyjny największy wpływ na zachowania młodzieży mają następujące środowiska: rodzina, szkoła i grupy rówieśnicze. Przyczyną patologii wśród młodzieży w naszym kraju jest pesymizm i brak nadziei na realizację preferowanych wartości, które, według nich, stanowią cel i sens życia.

Kościół katolicki ojcowską opieką otacza wszystkie dzieci i młodzież, prowadząc z jednej strony szeroko zakrojoną działalność profilaktyczną, z drugiej natomiast terapeutyczną. Program tej działalności opiera się na integralnej wizji człowieka, który stanowi najwyższą wartość w świecie stworzonym i posiada niezbywalną godność. Odwołuje się do niezmiennych zasad moralnych zawartych w *Dekalogu* i *Ewangelii*, takich jak: prawda, dobro, wolność, miłość, odpowiedzialność itp.

Jednym ze sposobów pracy profilaktycznej i terapeutycznej Kościoła jest prowadzenie dzieł sportowo-wychowawczych wśród dzieci i młodzieży. Praca ta przebiega na trzech, ze sobą ściśle powiązanych, pedagogicznych płaszczyznach: sportowej, społecznej i religijnej. Program pracy sportowo-wychowawczej konstytuują następujące rzeczywistości: rozum, wiara, asystencja, wymagająca miłość, boisko, gry i zabawy ruchowe, solidarność z biednymi, prewencja itd.

Kościół katolicki, uznając człowieka za podstawową swoją drogę, jest i będzie niestrudzonym orędownikiem wszechstronnego wzrostu wszystkich ludzi, a zwłaszcza młodych, których rola w budowaniu społeczeństwa „zdrowego” pod względem biologicznym, kulturalnym i moralnym jest trudna do przecenienia.

Summary

In the article „Social pathology – diagnosis and proposals how to counteract it” there was a description of devotive events in recent 50 years. The attention was paid to achievements after 1989 but also to dangers which have a lot to do with the democratic system of the country. There was shown the activity of the church how to counteract social pathology but first of all there was introduced the Salesian, prophylactic proposal how to overcome this serious danger.